

Sygn. akt II Ca 1618/15

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Wiśniewska (spr.)

Sędziowie: SSO Beata Woźniak

SSR del. Monika Szawłowska-Andrzejczak

Protokolant: staż. Michał Marciszonek

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z wniosku M. P. i A. P.

przy udziale Gmina P.

o zasiedzenie

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 23 września 2015 r.

sygn. akt I Ns 133/14

postanawia:

I. sprostować oczywistą omyłkę w rubrum zaskarżonego postanowienia przez wpisanie w miejsce sygnatury „I Ns 133/15” sygnaturę „I Ns 133/14”;

II. oddalić apelację;

III. zasądzić od wnioskodawców na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Beata Woźniak Małgorzata Wiśniewska Monika Szawłowska-Andrzejczak

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy M. P. i A. P. wniesli o stwierdzenie, że M. i A. P. nabyli przez zasiedzenie w dniu 1 stycznia 2013 r. własność nieruchomości położonych:

1. w K. o powierzchni 3,9411 ha, w zakresie działek ewidencyjnych nr (...), wchodzących w zakres nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą nr (...),

2. w K. o powierzchni 0,22 ha, w zakresie działek ewidencyjnych nr (...), wchodzących w zakres nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Nadto wnioskodawcy wnieśli o zasądzenie od uczestnika postępowania Gminy P. na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wnioskodawcy podali, że od roku 1983 przedmiotowe nieruchomości pozostawały we władaniu RKS (...), następnie SRH K. oraz A. P. wraz z małżonką M. P.. Wskazano, że nieruchomościami władał jako właściciel Rolniczy Kombinat Spółdzielczy (...) z siedzibą w D. do dnia 28.10.1995r., kiedy kombinat uległ podziałowi, w wyniku którego wyodrębniły się spółdzielnie, w tym spółdzielnia wnioskodawcy – jako następca prawny i następnie na mocy protokołu zdawczo-odbiorczego przedmiotowe nieruchomości zostały przekazane do majątku spółdzielni wnioskodawcy. Wnioskodawca początek biegu terminu zasiedzenia upatruje w roku 1982-1983, kiedy to rozpoczął pracę w RKS (...) i przypomina sobie zakres władania gruntami przez spółdzielnię. Wskazano, że spółdzielnia SRH jako następca prawny RKS (...) posiadała w dalszym ciągu nieprzerwanie nieruchomości objęte wnioskiem i władała nimi jak właściciel do dnia 23.11.2009 r., kiedy to wobec likwidacji i zakończenia działalności grunty stanowiące przedmiot wniosku zostały przekazane A. P., który wcześniej dzierżawił m.in. te grunty od spółdzielni.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik postępowania Gmina P. wniósł o oddalenie wniosku w całości oraz o zasądzenie od wnioskodawców na rzecz uczestnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska uczestnik zaprzeczył, by wnioskodawcy byli posiadaczami samoistnymi nieruchomości, podnosząc, że nieruchomości te w okresie wskazanym przez wnioskodawców stanowiły drogi ogólnodostępne, wykorzystywane przez mieszkańców Gminy P. oraz inne osoby. Uczestnik zakwestionował również możliwość doliczenia do okresu posiadania wnioskodawców okresu posiadania przez Rolniczy Kombinat Spółdzielczy (...) oraz Spółdzielnię Rolniczo-Handlową (...). Podniesiono, że spółdzielnie nie wykonywały władztwa nad nieruchomościami jak właściciel, w szczególności nie opłacały podatku od nieruchomości. Zdaniem uczestnika, wnioskodawcy na mocy zawartej umowy dzierżawy są posiadaczami zależnymi nieruchomości, a nie posiadaczami samoistnymi. Podkreślono, że wnioskodawcy nie opłacali i nie opłacają podatku od nieruchomości dla wskazanych działek. Ponadto uczestnik podniósł, że nie można nabyć nieruchomości drogowej poprzez zasiedzenie.

W replice wnioskodawcy podtrzymali swoje stanowisko. Podnieśli, że przekazanie spornych gruntów wnioskodawcom nastąpiło w dniu 23.11.2011r. do posiadania samoistnego, a nie zależnego. Przyznali, że nie oprowadzali podatku od nieruchomości od przedmiotu zasiedzenia, podkreślając jednak, że płacenie podatków nie jest ani warunkiem koniecznym, ani wystarczającym do wykazania samoistnego posiadania nieruchomości. Zaakcentowano, że wnioskodawcy władają nieruchomościami jak właściciele, podobnie jak ich poprzednik – Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w K.. Nadto wnioskodawcy podkreślili, że nieruchomości nie stanowią dróg publicznych, gdyż nie są zaliczone do żadnej z kategorii dróg przewidzianej przez ustawę i nie są wykorzystywane jako drogi przez inne osoby niż wnioskodawca.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Działki gruntu nr (...), objęte (obok innych działek) księgą wieczystą nr (...) oraz działki gruntu nr (...), objęte (obok innych działek) księgą wieczystą nr (...) stanowią własność uczestnika Gminy P.. Uczestnik nabył własność tych działek z mocy prawa w dniu 27.05.1990r. na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10.05.1990r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. z 1990 r., Nr 32 poz. 191), co zostało stwierdzone decyzjami komunalizacyjnymi Wojewody P. z 28.03.1995r., (...) i z 13.10.1995r., (...). Przedtem bowiem stanowiły one własność Skarbu Państwa (bezsporne między stronami, a ponadto dowody: odpis zwykły księgi wieczystej (...) – k. 26-31; odpis zwykły księgi wieczystej (...) – k. 117151decyzje komunalizacyjne z załącznikami: k. 75-79).

Działki te w założeniu miały mieć charakter drogowy, na co wskazuje ich kształt, usytuowanie i przebieg. Nigdy nie nadano im jednak statusu dróg publicznych (kategoryzacji) (dowody: wypisy i wyrisy z rejestru gruntów – k. 7-25; mapy k. 80-86; pismo Burmistrza Gminy P. z 05.08.2015r. – k. 268).

Przedmiotowe nieruchomości były pod względem funkcjonalnym związane z większą całością – kompleksem gruntów stanowiących gospodarstwo rolne (...). Na gospodarstwie tym gospodarowała od 1947 r. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna (...), a następnie Rolniczy Kombinat Spółdzielczy (...). W dniu 28.10.1995 r. nastąpił podział Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego (...) na szereg podmiotów – m.in. powstała Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w K., działająca na terenie gospodarstwa rolnego w K.. W dniu 22.12.1995 r. do rejestru spółdzielni w Sądzie Rejonowym w P. został wpisany podmiot Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w K., powstała z wydzielenia z Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego (...) (dowody: uchwały nr (...) w przedmiocie podziału spółdzielni – k. 243-245v; postanowienie Sądu Rejonowego w P. z 22.12.1995r., (...) – k. 247-248; zeznania świadka J. J. (1) – k. 98-102; zeznania świadka K. M. – k. 253-253v; zeznania wnioskodawcy A. P. – k. 254-255v, k. 284-285).

Spółdzielnie funkcjonowały w oparciu o grunty stanowiące wkłady gruntowe członków, grunty własne oraz grunty Skarbu Państwa; nie jest jednak znany tytuł prawny, na podstawie którego spółdzielnie rozpoczęły gospodarowanie na gruntach Skarbu Państwa ani dokładny moment, kiedy gospodarowanie to się rozpoczęło.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w K. składała wnioski o zasiedzenie na swoją rzecz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa i wchodzących w skład gospodarstwa, jednak wnioski te nie dotyczyły działek opisanych wyżej.

Co najmniej od lat 80-tych przedmiotowe nieruchomości albo nie były w ogóle wykorzystywane w charakterze dróg (zostały zaorane i stały się częścią pól uprawnych) albo były wykorzystywane w charakterze dróg tzw. technologicznych – tzn. wyłącznie dla wewnętrznych celów związanych z produkcją rolną prowadzoną przez podmioty tam gospodarujące. Taki stan faktyczny utrzymuje się do dziś (dowody: zeznania świadka J. J. (1); zeznania świadka A. R. – k. 180-181; zeznania świadka R. Z. – k. 182-183; zeznania świadka P. K. – k. 184; zeznania świadka K. M.; zeznania świadka M. C. – k. 253v-254; dokumentacja fotograficzna – k. 159-178 i k. 206-221; zeznania wnioskodawcy A. P.).

W dniu 01.04.1998 r. Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w K. wydzierżawiła nieruchomości stanowiące gospodarstwo rolne (...) wnioskodawcom A. i M. małżonkom P.. Równocześnie spółdzielnia faktycznie przekazała A. i M. małżonkom P. posiadanie działek gruntu nr (...), objętych księgą wieczystą nr (...) oraz działek gruntu nr (...), objętych księgą wieczystą nr (...), będących we władaniu spółdzielni, nie stanowiących jej własności. Od tego dnia wnioskodawcy płacili spółdzielni czynsz dzierżawy od wszystkich gruntów stanowiących gospodarstwo, w tym także od wyżej wymienionych działek. W roku 2009 nastąpiła likwidacja spółdzielni i faktyczne ostateczne przekazanie gospodarstwa małżonkom P. przez likwidatora. Protokołem z dnia 23.11.2009 r. spółdzielnia przekazała A. i M. P. posiadanie wyżej wymienionych działek gruntu. Od tego czasu wnioskodawcy zaprzestali uiszczania czynszu. Wnioskodawcy od 1.04.1998 r. nieprzerwanie gospodarują na całości zespołu gruntów stanowiących gospodarstwo rolne (...), w tym także na spornych działkach. Dokonali odgródzenia płotem jednej działek od lasu, z uwagi na szkody w uprawach czynione przez zwierzynę leśną. Odprowadzają od wszystkich nieruchomości podatek rolny (dowody: protokół z 01.04.1998r. – k. 4; zeznania świadka J. J. (1); zeznania wnioskodawcy A. P.).

W dniu 13.11.2013 r. uczestnik Gmina P. zgłosił pracę geodezyjną w postaci wznowienia granic spornych działek stanowiących własność uczestnika. W dniu 30.12.2013 r. uprawniony geodeta dokonał odszukania i przyjęcia przebiegu granic spornych działek (dowody: zgłoszenie pracy geodezyjnej – k. 226; zawiadomienia – k. 227-228; mapy – k. 229-234; protokoły ustalenia przebiegu granic – k. 249-251; zeznania świadka A. S. – k. 254).

Oceniając zebrany w sprawie materiał Sąd I instancji uznał, że wartość dowodowa zgromadzonych w sprawie dokumentów nie budzi żadnych wątpliwości; nie były one kwestionowane ani przez wnioskodawców ani przez uczestnika postępowania.

Sąd uznał nadto zasadniczo za wiarygodne zgromadzone w sprawie dowody osobowe. Ocenił, że wzajemnie korelowały ze sobą zeznania świadków J. J. (1) i K. M., byłych pracowników spółdzielni wskazywanych przez wnioskodawców jako ich poprzednicy prawni w zakresie posiadania działek. Zdaniem Sądu, przekonująco i szczegółowo (zwłaszcza świadek J.) zrelacjonowali oni stan faktyczny działek objętych wnioskiem o zasiedzenie na przestrzeni ubiegłych lat, w tym – w okresie funkcjonowania spółdzielni. W tym zakresie zeznania świadków pokrywały się również z relacją wnioskodawcy A. P. i z dokumentacją fotograficzną. Dowody te, w ocenie Sądu I instancji, tworzą w omawianym zakresie spójną całość i nie budzą zastrzeżeń, w związku z czym Sąd przyjął za udowodnione, że przedmiotowe działki wchodziły w skład gospodarstwa rolnego (...) oraz że albo nie pełniły w ogóle funkcji dróg albo też stanowiły drogi tzw. technologiczne. W zakresie aktualnego stanu nieruchomości podobnie zeznawali w sposób zasadniczo jednolity świadkowie A. R., R. Z. i M. C., a ich zeznania (jako osób nie związanych ze spółdzielniami, a – w odniesieniu do świadków R. i C. – wręcz związanych z uczestnikiem) miały, w ocenie Sądu orzekającego, walor obiektywizmu. Sądu uznał, że treści tych zeznań nie podważają zeznania świadka P. K., który co prawda wspominał o drogach gminnych (błędnie, gdyż spornym działkom nie nadano takiej kategoryzacji), natomiast wskazał, że były to drogi gruntowe i były praktycznie nieprzejezdne. Potwierdza to okoliczność, że drogi, o których wspominał świadek, były jedynie ścieżkami tzw. technologicznymi, dla potrzeb produkcji rolnej.

Sąd Rejonowy wskazał, że świadkowie J. i M. jednolicie wskazywali, że na spornych gruntach gospodarowały najpierw spółdzielnie (kolejno: Rolniczy Kombinat Spółdzielczy (...) i Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa (...)), a następnie wnioskodawcy. Również w tym zakresie zeznania świadków korespondowały z zeznaniami wnioskodawcy A. P. i nie wzbudziły wątpliwości Sądu.

Co do zeznań świadka A. S., dotyczących procedury wznowienia przez uczestnika granic spornych działek, Sąd Rejonowy uznał, że były one wiarygodne, korelowały z treścią dokumentów zaoferowanych przez uczestnika na przedmiotową okoliczność, natomiast fakt ten miał dla sprawy drugorzędne znaczenie. Zeznania świadków A. F. i J. C., zdaniem Sądu I instancji, nie przyczyniły się do ustalenia jakichkolwiek istotnych dla sprawy okoliczności.

Zeznania wnioskodawcy A. P. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne i przydatne w przeważającej części. Relacja wnioskodawcy odnośnie stanu faktycznego spornych działek gruntu oraz odnośnie poprzedników prawnych wnioskodawców w zakresie gospodarowania na tych gruntach, w ocenie Sądu I instancji, została poparta wiarygodnymi zeznaniami świadków oraz dokumentacją fotograficzną. Sąd wskazał przy tym na niespójność w zeznaniach wnioskodawcy co do faktu dowiedzenia się o tym, że właścicielem spornych gruntów jest Gmina P. – w jednym miejscu (k. 254v) wnioskodawca podał, że nastąpiło to w momencie ogradzania nieruchomości, by chwilę później twierdzić, że było to wtedy, gdy geodeta przysłał mu zawiadomienie o wznowieniu granic (k. 255). Zdaniem Sądu, sprzeczne z doświadczeniem życiowym jest, aby przez wiele lat władania gruntami spółdzielni i wnioskodawca nie zainteresowali się ich stanem prawnym. Nadto, z protokołu na k. 4 wynika, że zarówno SRH K., jak i wnioskodawcy, zdawali sobie sprawę z tego, że sytuacja prawna przedmiotowych działek jest co najmniej nieuregulowana. Nie nastręczało w takiej sytuacji trudności sprawdzenie stanu prawnego działek, chociażby w dokumentach geodezyjnych lub wieczystoksięgowych. Nie do końca Sąd Rejonowy podzielił również ocenę wnioskodawcy, iż w zakresie świadomości i woli jego poprzedników prawnych brak było rozróżnienia pomiędzy gruntami własnymi spółdzielni, gruntami wkładowymi i gruntami Skarbu Państwa. Twierdzenie to w odniesieniu do okresu sprzed transformacji ustrojowej w roku 1989 Sąd Rejonowy poddał ocenie na gruncie obowiązującej ówczesnie zasady jednolitej własności państwowej oraz prymatu tej formy własności. Własność spółdzielcza według zasad dawniej obowiązującego ustroju społeczno-gospodarczego należała wprawdzie również do kategorii własności społecznej, jednak nie była w takim stopniu uprzywilejowana, jak własność państwowa. Wobec tego, zdaniem Sądu, o ile można przyjąć, że obie spółdzielnie faktycznie gospodarowały na gruntach Skarbu Państwa (później gminy), o tyle do twierdzenia, że RKS (...) czyniła to, jak właściciel należy już podchodzić z ostrożnością. Omawiane twierdzenia wnioskodawcy należało zweryfikować również na gruncie ustalonej w postępowaniu okoliczności, że sporne działki były wytyczone i przeznaczone na drogi. Nie wiadomo, kiedy Skarb Państwa faktycznie zrezygnował z ustanowienia na działkach dróg publicznych. Zdaniem Sądu I instancji, trudno przypuszczać, zgodnie z zasadami życiowego doświadczenia, aby władze obu spółdzielni (w tym także A. P.) nie orientowały się w stanie posiadanych gruntów, zaś

kształt i przebieg działek w sposób jednoznaczny determinuje ich drogowe w założeniu przeznaczenie. Z tego względu Sąd Rejonowy z rezerwą podszedł do twierdzenia A. P., iż RKS (...) miał świadomość i wolę władania działkami – z założenia drogowymi – jak właściciel.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Zgodnie z art. 172 k.c., posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Stosownie zaś do art. 176 § 1 k.c., jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Zgodnie z dawnym brzmieniem art. 177 k.c., przepisów o nabyciu własności przez zasiedzenie nie stosowało się, jeżeli nieruchomość jest przedmiotem własności państwowej. Przepis ten został uchylony na mocy art. 1 pkt 34 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. z 1990 r., Nr 55 poz. 321 ze zm., dalej jako ZmKC; weszła w życie z dniem 01.10.1990r.). Przepis intertemporalny art. 10 ZmKC stanowi, że jeżeli przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości, a według przepisów obowiązujących po wejściu w życie tej ustawy prowadzi do zasiedzenia, zasiedzenie biegnie od dnia wejścia jej w życie; jednakże termin ten ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę.

Zasiedzenie jest instytucją prowadzącą do nabycia prawa na skutek upływu czasu. Umożliwia ono, sankcjonując stan faktyczny, usunięcie długotrwałej niezgodności między stanem prawnym a stanem posiadania. Na skutek zasiedzenia, które następuje ex lege, dotychczasowy uprawniony traci swoje prawo, a nabywca uzyskuje je niezależnie od niego; jest więc ono pierwotnym sposobem nabycia prawa podmiotowego.

Jeśli chodzi o nieruchomość gruntową, to można także zasiedzieć jej fizyczną część (por. np. J.St. Piątowski (w:) System prawa cywilnego, t. II, 1977, s. 317 i n.; E. Gniewek, Komentarz, 2001, s. 286; postanowienie SN z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 352/10, Lex nr 848114).

Ze sformułowania art. 172 k.c. wynika, że do nabycia w drodze zasiedzenia prawa własności nieruchomości konieczne jest łączne spełnienie dwóch przesłanek: samoistnego posiadania oraz upływu czasu 20 lub 30 lat. Natomiast dobra wiara posiadacza nie jest samodzielną przesłanką nabycia własności nieruchomości tą drogą. Ma tylko takie znaczenie, że skraca termin zasiedzenia z 30 do 20 lat.

Aby doszło do nabycia rzeczy przez zasiedzenie, posiadanie samoistne powinno trwać nieprzerwanie przez określony w ustawie czas. Ciągłość posiadania ma dotyczyć nie w ogóle władztwa faktycznego, lecz władztwa mającego charakter posiadania samoistnego, sytuacja w tym zakresie może ulec zmianie (por. J.St. Piątowski (w:) System prawa cywilnego, t. II, 1977, s. 324; postanowienie SN z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 507/09, Lex nr 786557; T. A. Filipiak w: A. Kidyba (red.), K. A. Dadańska, T. A. Filipiak, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe, LEX 2012, tezy 1., 4., 6. i 8. do art. 172).

Ciężar wykazania powyższych przesłanek, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na osobie, która domaga się stwierdzenia zasiedzenia w postępowaniu sądowym.

Sąd Rejonowy uznał, że ciężarowi temu wnioskodawcy nie sprostali.

Problematykę doniosłego prawnie stanu faktycznego, jakim jest posiadanie samoistne regulują przepisy art. 336 i następnego k.c. Stosownie do brzmienia art. 336 k.c., posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca

lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Art. 338 k.c. stanowi, iż kto rzeczą faktycznie włada za kogo innego, jest dzierżycielem. Art. 339 k.c. natomiast konstruuje domniemanie prawne, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym.

W orzecznictwie i doktrynie utarł się jednolity pogląd, iż w rozumieniu art. 336 k.c. na posiadanie składają się dwa elementy: element fizyczny (corpus) oraz element psychiczny (animus). Najogólniej rzecz ujmując, corpus oznacza, że pewna osoba znajduje się w sytuacji, która daje jej możliwość władania rzeczą w taki sposób, jak mogą to czynić osoby, którym przysługuje do rzeczy określone prawo, przy czym nie jest konieczne efektywne wykonywanie tego władztwa (por. m.in. postanowienie SN z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 82/09, Lex nr 578034; postanowienie SN z dnia 30 września 2010 r., I CSK 586/09, Lex nr 630169). Animus zaś oznacza wolę wykonywania względem rzeczy określonego prawa dla siebie. Wola ta wobec otoczenia wyraża się w takim postępowaniu posiadacza, które wskazuje na to, że uważa się on za osobę, której przysługuje do rzeczy określone prawo (por. J. Ignatowicz (w:) Komentarz, t. I, 1972, s. 768 i n.; A. Kunicki (w:) System prawa cywilnego, t. II, 1977, s. 830; postanowienie SN z dnia 25 marca 2011 r., IV CK 1/11, Lex nr 989138). Zamiar władania rzeczą "dla siebie" pozwala odróżnić posiadanie od dzierżenia (T. A. Filipiak w: op. cit., teza 1. do art. 336).

Zdaniem Sądu I instancji, nie ma wątpliwości, że A. i M. P. w okresie od 23.11.2009 r. stali się posiadaczami samoistnymi części nieruchomości objętych wnioskiem. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika bowiem, że w tym dniu posiadanie samoistne zostało na nich przeniesione przez Spółdzielnię Rolniczo-Handlową w K.; uprzednio – od 01.04.1998 r. wnioskodawcy byli posiadaczami zależnymi przedmiotowych nieruchomości, albowiem ich posiadanie odpowiadało treściowo stosunkowi dzierżawy. Przeniesienie posiadania samoistnego nastąpiło w tym przypadku w trybie przewidzianym w art. 351 k.c. – w drodze umowy pomiędzy zainteresowanymi stronami. Od dnia 23.11.2009 r., jak wynika z wiarygodnych zeznań A. P., wnioskodawcy nie tylko uprawiali przedmiotowe fragmenty gruntu, odprowadzali od nich podatki, ale również zaprzestali odprowadzania czynszu dzierżawy do spółdzielni. Przemawia to za przyjęciem zarówno elementu corpus, sprowadzającego się do czynności faktycznych dokonywanych wobec przedmiotowych fragmentów nieruchomości, jak i elementu animus. Sąd zastrzegł, że w polskim prawie nie obowiązuje rzymska zasada *nemo sibi ipsae causam possessionis mutare potest* (nikt nie może sobie zmienić podstawy posiadania). Możliwe jest zatem, aby posiadacz swoim postępowaniem przekształcił posiadanie samoistne w posiadanie zależne i odwrotnie, przy założeniu, że zmieniona wola zostanie dostatecznie uzewnętrzniona (por. np. postanowienie SN z dnia 12 marca 1971 r., III CRN 516/70, OSPiKA 1971, z. 11, poz. 207; postanowienie SN z dnia 5 września 2008 r., I CSK 54/08, Lex nr 457865; postanowienie SN z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 70/09, Lex nr 530699; w literaturze m.in. J. Ignatowicz (w:) Komentarz, t. I, 1972, s. 772; E. Gniewek, Komentarz, 2001, s. 780; J. Gołaczyński (w:) E. Gniewek (red.), Komentarz, 2006, s. 478). W przypadku przeniesienia posiadania na wnioskodawców zmiana stanu posiadania z zależnego na samoistne wyraziła się w zawartej nieformalnej umowie z 23.11.2009 r. (której dowodem jest protokół na k. 4) oraz w zaprzestaniu opłacania czynszu.

W ocenie Sądu Rejonowego, niewątpliwie jest także to, że Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w K. była posiadaczem samoistnym nieruchomości. Pod względem zagospodarowania ziemi, jej faktycznego wykorzystania na cele rolnicze (w sprzeczności z formalnym, drogowym przeznaczeniem działek) obszerny osobowy materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości co do istnienia elementu corpus po stronie tej spółdzielni. Element animus również został wykazany – poprzez zadysponowanie przedmiotowymi działkami o treści zgodnej z uprawnieniami właścicielskimi. Mianowicie, Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w K. najpierw w dniu 01.04.1998 r. oddała sporne fragmenty gruntu w posiadanie zależne o treści zbieżnej z dzierżawą małżonkom P., a następnie w dniu 23.11.2009 r. przekazała wnioskodawcom posiadanie samoistne tych działek. Mimo że nastąpiło to w zwykłej formie pisemnej, to jednak treść przekazania odpowiadała w praktyce zbyciu przedmiotowych działek.

Inaczej, zdaniem Sądu I instancji, rzecz się miała w przypadku poprzednika prawnego Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w K., a mianowicie Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego (...). W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zbieżnej treści dowodów osobowych, Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania twierdzenia wnioskodawców, że RKS (...) przed podziałem z 1995 r. gospodarował na całości gruntów składających się na gospodarstwo rolne (...). Element corpus kształtował się więc identycznie, jak

w przypadku następców tego podmiotu. Natomiast, w przeciwieństwie do stanu posiadania przez następców prawnych, nie wykazano po stronie RKS (...) żadnych przejawów elementu animus, które przemawiałyby za samoistnym charakterem posiadania. Sąd Rejonowy podał, że akceptuje i podziela pogląd, że „konsekwencją działania domniemania z art. 339 k.c. jest to, że władającego rzeczą, który z faktu tego wyprowadza określone konsekwencje prawne, np. wynikające z art. 172 k.c., obciąża jedynie ciężar dowodu faktu władania rzeczą. W razie wykazania tego faktu ma w stosunku do niego zastosowanie domniemanie, wynikające z art. 339 k.c., samoistnego posiadania rzeczy, będącej przedmiotem faktycznego władztwa. W konsekwencji w postępowaniu dotyczącym stwierdzenia nabycia własności rzeczy przez zasiedzenie na podstawie art. 172 k.c. nie musi on wykazywać innych faktów potwierdzających wolę posiadania rzeczy jak właściciel (animus rem sibi habendi), jako elementu świadczącego o samoistnym charakterze posiadania rzeczy w rozumieniu art. 336 k.c. W rezultacie dochodzi do odwrócenia ciężaru dowodu w ten sposób, że to osoba kwestionująca samoistny charakter posiadania rzeczy przez osobę, która nią faktycznie włada, musi wykazać okoliczności podważające taki charakter posiadania przez nią rzeczy” (postanowienie SN z 29.05.2014r., V CSK 386/13, LEX nr 1491140), jednak na gruncie sprawy niniejszej pewne elementy stanu faktycznego akcentowane przez uczestnika nie pozwalają na przyjęcie wniosku omawianego domniemania (samoistnego charakteru posiadania), mimo wykazania przez wnioskodawców jego przesłanki (faktycznego władania przez RKS (...) gruntem).

Sąd nie podzielił stanowiska uczestnika postępowania, że ze względu na drogowy charakter działek nie podlegają one w ogóle zasiedzeniu – działki te bowiem (co uczestnik ostatecznie sam przyznał) nigdy nie zostały zaliczone do którejkolwiek z kategorii dróg publicznych. Słuszny jest, zdaniem Sądu I instancji, pogląd Sądu Najwyższego, że „wyłączenie zasiedzenia odnosi się do takich nieruchomości będących drogami publicznymi, które po zrealizowaniu procesu inwestycyjnego są budową przeznaczoną do prowadzenia ruchu drogowego, a nie nieruchomości dopiero przeznaczone pod drogę publiczną. Istotny jest zatem realny aspekt infrastrukturalny, a nie same, nawet najdalej idące, zamierzenie planistyczne” (postanowienie SN z 22.05.2014r., IV CSK 556/13, LEX nr 1475237; podobnie w postanowieniu SN z 10.04.2013r., IV CSK 514/12, OSNC 2013/12/143 i postanowieniu SN z 07.05.2014r., II CSK 491/13, LEX nr 1509140). Jednak pierwotne przeznaczenie działek na drogi, zdaniem Sądu Rejonowego, nie pozostaje bez wpływu na przesłanki zasiedzenia. W którymś momencie (bliżej nieustalonym w niniejszym postępowaniu) musiało nastąpić przeznaczenie przedmiotowych działek pod drogi – w zamierzeniu miały to być niemal na pewno drogi publiczne, wzięwszy pod uwagę ich kształt, położenie i przebieg. Być może wiązało się to z wywłaszczeniem tych fragmentów gruntu – w każdym razie były one własnością Skarbu Państwa, w odróżnieniu od okolicznych pól. Ponadto nie sposób abstrahować od ówczesnych stosunków społeczno-gospodarczych (mowa o latach 80-tych, w których wnioskodawcy upatrują początku biegu okresu zasiedzenia), które znacznie odbiegały od warunków aktualnych i opierały się na zasadach jednolitej własności państwowej oraz prymatu i szczególnej ochrony państwowej formy własności. Zasadom tym w szczególności musiały podlegać spółdzielnie rolnicze, zaliczane (mimo prawnej i majątkowej odrębności) do jednostek gospodarki uspołecznionej. Zdaniem Sądu Rejonowego, trudno wyobrazić sobie, aby w realiach ówczesnego ustroju spółdzielnia rolnicza przypisała sobie grunty należące do Skarbu Państwa, nie przeznaczone pod uprawę, ale na cele użyteczności publicznej (drogi), wbrew woli organów państwowych, z zamiarem posiadania tych gruntów dla siebie jak właściciel. Stąd, w ocenie Sądu, płynie nieunikniony wniosek, że objęcie spornych działek we władanie przez RKS (...) nastąpiło albo w posiadanie zależne albo wręcz jedynie w dzierżenie (władanie za Skarb Państwa). Spółdzielnia, obejmując te grunty, liczyła się z tym, że właścicielem ich jest Skarb Państwa; trudno również przypuszczać, aby profesjonalnemu podmiotowi nieznanemu było ich przeznaczenie ujawnione w księgach wieczystych i dokumentach geodezyjnych. Musiano więc podówczas liczyć się z tym, że Skarb Państwa jako właściciel, znajdujący się w uprzywilejowanej pozycji ustrojowej, może rozpocząć realizację zaplanowanych inwestycji drogowych. Znamiennym jest zresztą, że spółdzielnie nie uczyniły niczego, aby zmienić przeznaczenie działek na grunty rolne.

Nie bez znaczenia jako argument pomocniczy jest również podnoszona przez wnioskodawcę okoliczność, że dochodziło do składania przez spółdzielnie wniosków o nabycie nieruchomości przez zasiedzenie – jednak wnioski takie nie dotyczyły tych fragmentów gruntów, o które chodzi w niniejszej sprawie, mimo że – jak twierdził

wnioskodawca – były one już wtedy długotrwale (od 1947 r.) zajmowane przez spółdzielnie. Przyczyną tego stanu rzeczy mogło być właśnie to, że RKS (...) nie poczuwało się do własności spornych gruntów.

Nie wyłączając zatem co do zasady możliwości istnienia przed 1989 rokiem stanów faktycznych prowadzących do zasiedzenia nieruchomości państwowych, nawet przeznaczonych na cele publiczne (por. postanowienie SN z 15.01.2014r., IV CSK 193/14, LEX nr 1583443), Sąd Rejonowy uznał, że w niniejszej konkretnej sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że RKS (...) znajdował się w stanie posiadania, który prowadziłby do zasiedzenia przeciwko Skarbowi Państwa przed 1989 rokiem. Domniemanie samoistnego charakteru posiadania wynikające z faktycznego władania nieruchomością zostało w niniejszej sprawie obalone, z uwagi na wykazany przez uczestnika drogowy w założeniu charakter działek, która to okoliczność podlega ocenie z punktu widzenia historycznych realiów społeczno-gospodarczych oraz zestawienia podmiotów: mającego być posiadaczem oraz będącego podówczas właścicielem.

Sąd Rejonowy zastrzegł, że nie jest wykluczona zmiana stanu posiadania z zależnego na samoistne. Jednak jednolite w tym względzie orzecznictwo Sądu Najwyższego (z którym Sąd Rejonowy w pełni się zgadza) wymaga w tym względzie wyraźnej manifestacji wobec podmiotów trzecich zmiany zakresu i treści posiadania. Dysponowanie nieruchomością na podstawie stosunków prawnych oddających ją w posiadanie zależne podważa domniemanie samoistności posiadania. W takim wypadku zmiana charakteru posiadania, jakkolwiek możliwa, wymaga wykazania przez posiadacza, że jego władztwo nad rzeczą oderwało się od zakresu przekazanych mu uprawnień i stało się samoistnym, właścicielskim, niezależnym od istniejących stosunków umownych, a zmiana była dostrzegalna dla innych, także dla właściciela nieruchomości (postanowienie SN z 11.10.2013r., I CSK 5/13, LEX nr 1522072; podobnie postanowienie SN z 20.09.2012r., IV CSK 41/12, LEX nr 1232472; postanowienie SN z 10.07.2009r., II CSK 70/09, LEX nr 530699; postanowienie SN z 07.06.2006r., III CSK 71/06, LEX nr 445219). W przypadku, gdy posiadacz zależny stanie się posiadaczem samoistnym, termin zasiedzenia należy liczyć nie od dnia objęcia rzeczy w posiadanie, lecz od momentu rozpoczęcia przez posiadacza czynności świadczącej o władaniu rzeczą w charakterze właściciela (postanowienie SN z 07.03.2013r., II CSK 462/12, LEX nr 1314393). Taki zewnętrzny przejaw zmiany elementu animus, a co za tym idzie – zmiany charakteru posiadania, powinien na ogólnych zasadach (art. 6 k.c.) wykazać wnioskodawca. W ocenie Sądu I instancji, w odniesieniu do stanu posiadania RKS (...) do 1995 roku nie zostało wykazane żadne zdarzenie, które przemawiałoby za zmianą charakteru posiadania tego podmiotu w odniesieniu do części nieruchomości objętych wnioskiem.

Zmianą taką, według Sądu Rejonowego, może być dopiero przeniesienie posiadania przedmiotowych działek (w ramach przeniesienia całości gospodarstwa rolnego (...)) na powstającą z podziału Spółdzielnię Rolniczo-Handlową w K.. Sąd uznał, że okoliczność przeniesienia posiadania została wykazana przez wnioskodawców za pomocą dokumentów obrazujących następstwo prawne w powiązaniu z dowodami osobowymi – świadkowie, jak i wnioskodawca, wskazali, że przeniesieniu podlegała całość gruntów, w tym także działki stanowiące przedmiot niniejszej sprawy. Akt ten stanowił zadysonowanie – w istocie właścicielskie w swej treści – gruntami stanowiącymi podówczas już własność uczestnika Gminy P.. Zatem bieg terminu zasiedzenia należałoby liczyć najwcześniej od tego właśnie dnia – 28.10.1995 r. Podobnym aktem było oddanie działek A. i M. P. w posiadanie zależne o treści dzierżawy w roku 1998 oraz wreszcie – przekazanie im posiadania samoistnego w roku 2009.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu Rejonowego, termin zasiedzenia jeszcze nie upłynął. Bezspornym między stronami było, że posiadanie, zarówno wnioskodawców, jak i ich poprzedników, było posiadaniem w złej wierze. Dla przyjęcia dobrej wiary konieczne byłoby utrzymywanie takiego stanu świadomości przez cały czas trwania posiadania – w szczególności w chwili uzyskania posiadania (art. 172 § 2 k.c.), co bezsprzecznie nie miało miejsca. Zarówno spółdzielnie, jak i wnioskodawcy, wiedzieli lub co najmniej bez trudu mogli się dowiedzieć, że właścicielem gruntów jest najpierw Skarb Państwa, a później Gmina P., ponieważ fakt ten był ujawniony zarówno w księgach wieczystych, jak i w dokumentach geodezyjnych. Od podmiotów zajmujących się zawodowo gospodarowaniem na przedmiotowych gruntach niewątpliwie można wymagać, aby dokonały sprawdzenia ich stanu prawnego. Skoro tak, to w myśl przepisu art. 172 § 2 k.c. do zasiedzenia objętych wnioskiem części nieruchomości wymagany byłby okres nieprzerwanego samoistnego posiadania w rozmiarze lat 30. Skoro najwcześniej posiadanie samoistne poprzednika wnioskodawcy

zdołali wykazać od 1995 roku, to termin zasiedzenia upłynąłby dopiero w roku 2025. Doliczenie czasu posiadania poprzednika nie doprowadziło do konkluzji, że łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza czas ten wynosi przynajmniej lat trzydzieści (art. 176 § 1 k.c.).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Rejonowy na podstawie powołanych przepisów orzekł, jak w punkcie 1. sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. Interesy wnioskodawców i uczestnika w postępowaniu Sąd uznał za wyraźnie sprzeczne. Wobec oddalenia wniosku uczestnik zrealizował swój interes procesowy w całości, a więc wygrał sprawę. W tej sytuacji należał mu się od wnioskodawców zwrot kosztów postępowania – kosztów zastępstwa procesowego, w wysokości nie przekraczającej stawki minimalnej przewidzianej w § 7 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. 2013.490 z późn. zm.). Solidarny charakter zasądzenia kosztów wynika ze stosowanego per analogiam przepisu art. 370 k.c. – żądanie dotyczyło bowiem stosunków praworzeczowych wspólnych dla wnioskodawców.

Apelację od powyższego postanowienia wnieśli wnioskodawcy.

Zaskarżyli postanowienie w całości.

Zarzucili Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie art. 339 k.c. przez jego niezastosowanie z uwagi na błędną wykładnię lub wadliwą ocenę materiału dowodowego w sprawie i błędną subsumcję - tj. przez nieuwzględnienie domniemania o istnieniu posiadania samoistnego wykonywanego przez Rolniczy Kombinat Spółdzielczy w B. (pierwszy wskazany posiadacz) pomimo niewykazania, aby obalenie tego domniemania zostało skutecznie dokonane przez stronę przeciwną i w związku z tym;
2. naruszenie art. 234 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo istnienia przesłanek pozytywnych do jego zastosowania;
3. naruszenie przepisu art. 231 k.p.c. poprzez wywiedzenie z rzekomych - niewykazanych okoliczności a przyjętych za fakty spekulacji - faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej - tj. poprzez przyjęcie, że spółdzielnia w latach 1980-tych nie mogła być posiadaczem samoistnym gruntów, na których prowadziła działalność statutową i być podmiotem konkurencyjnym (co do posiadania nieruchomości) z innymi podmiotami, w tym Skarbem Państwa;
4. niewłaściwą wykładnię art. 172 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 4 pkt 2 ustawy z dnia 21 maja 1985 r. o drogach publicznych - przez przyjęcie, że grunt ujawniony w dokumentacji jako droga - nie stanowiący drogi publicznej i niezabudowany budowlą w rozumieniu prawa budowlanego, nie może podlegać zasiedzeniu oraz poprzez błędne przyjęcie, że grunt taki tożsamy jest z pojęciem drogi publicznej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 maja 1985 r. o drogach publicznych oraz art. 1 ustawy z dnia 29 marca 1962 r. o drogach publicznych i były na nim wykonywane cele funkcji drogowej;
5. naruszenie art. 172 k.c. w zw. z art. 176 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie początku terminu biegu zasiedzenia przez wnioskodawców i ich poprzedników począwszy od 1995 r. poprzez niedroczenie do czasu posiadania, czasu posiadania poprzedniego posiadacza samoistnego - Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego w B., realizowanego co najmniej od początku 1983 r.

Apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości poprzez stwierdzenie, że małżonkowie M. i A. P. nabyli przez zasiedzenie w dniu 1 stycznia 2013 r. własność nieruchomości położonych:

a) w K. o powierzchni 3,9411 ha, w zakresie działek ewidencyjnych nr (...), wchodzących w zakres nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą (...),

1. w K. o powierzchni 0,22 ha, w zakresie działek ewidencyjnych nr (...), wchodzących w zakres nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą (...).

Wnieśli także o obciążenie uczestnika kosztami postępowania w całości, domagając się zasądzenia od uczestnika zwrotu opłaty od apelacji i kosztów zastępstwa za obie instancje.

Jako wniosek ewentualny apelujący zgłosili żądanie uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu środka odwoławczego podniesiono, że użytkowanie gruntów objętych wnioskiem przez RKS (...) od 1982 r. (wykazane zeznaniami świadków) oraz położenie tych gruntów (które przylegają do gruntów gospodarstwa (...) lub znajdują się pośrodku pól należących do tego gospodarstwa) były „wystarczającą formą manifestacji zamiaru posiadania jak właściciel” oraz że „w tych okolicznościach trudno domniemywać jakiegoś szczególnego manifestowania swego stosunku do tych gruntów”. Pierwszy posiadacz - RKS (...) - manifestował „odmienny charakter użytkowania” gruntów niż ich przeznaczenie ujawnione w ewidencji gruntów; nadto, tylko ten podmiot korzystał z gruntów.

Apelujący zarzucili Sądowi Rejonowemu, że odwołując się do kryterium oceny, jakim jest doświadczenie życiowe, nie podał, co rozumie pod tym pojęciem („głęboko subiektywnym”). Zdaniem apelujących, czyniąc rozważania dotyczące realiów lat 80-tych XX wieku, Sąd I instancji sformułował wyłącznie „niczym nie poparte dywagacje i założenia”, „nie mając tak naprawdę wiedzy na temat realiów lat 80 - tych i wpływu spółdzielczości, szczególnie RKS (...) na realizację jej własnych celów gospodarczych”. Apelujący podnieśli, że Sąd „nie ma takich własnych doświadczeń w zakresie konstatacji ówczesnych realiów”, by obalić domniemanie wyrażone w art. 339 k.c. Podkreślili, że spółdzielnia „permanently uprawiała te grunty, pogarszając i czyniąc niejako perspektywę wykonania inwestycji drogowych za niemożliwą lub znacznie utrudnioną, a więc ignorowała jakikolwiek ewentualny cel Państwa”. Obligatoryjne przesłanki zasiedzenia zostały spełnione przez RKS (...), które korzystało z przedmiotowych nieruchomości na wyłączność, pobierało korzyści i dochody, prowadząc w sposób zorganizowany i ciągły gospodarkę rolną.

Apelujący wskazali na przepisy art. 1 § 1 oraz art. 3 ustawy z 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze oraz przepis art. 44 kodeksu cywilnego z 1964 r. jako przewidujące kategorię mienia spółdzielczego obok mienia państwowego, co czyni nieuprawnionym pogląd Sądu Rejonowego o jednolitej własności państwowej.

W dalszej części uzasadnienia apelacji rozwinięty został zarzut błędnej oceny przez Sąd Rejonowy charakteru przedmiotowych gruntów jako dróg publicznych wyłączonych spod zasiedzenia. Wnioskodawcy podkreślili w tym kontekście, że działki nr (...) figurują w ewidencji gruntów jako „użytki rolne”, a Sąd Rejonowy tego nie dostrzegł.

W odpowiedzi na apelację uczestnik postępowania wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od wnioskodawców zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna.

W pierwszej kolejności należało poddać ocenie zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia przepisów postępowania i błędów w ustaleniach faktycznych, których dokonał Sąd I instancji. Ewentualna wadliwość zastosowania przepisów prawa materialnego podlega bowiem ocenie w dalszej kolejności, na gruncie ostatecznie ustalonego w sprawie stanu faktycznego, po zweryfikowaniu prawidłowości postępowania. Wbrew stanowisku apelujących, to naruszenie przepisów prawa materialnego stanowi wynik uchybień popełnionych przy stosowaniu przez sąd orzekający przepisów postępowania i ustalaniu stanu faktycznego, a nie odwrotnie. Niepoprawne jest zatem skonstruowanie w rozpoznawanej apelacji zarzutu naruszenia przepisów postępowania (art. 231 k.p.c. i art. 234 k.p.c.) jako skutku naruszenia art. 339 k.c. Zależność wskazanych naruszeń może być wyłącznie odwrotna.

Przypomnieć też należy, że naruszenia przepisów postępowania sąd odwoławczy rozpoznaje wyłącznie w granicach zarzutów apelacyjnych; ograniczenie to nie dotyczy zaś poprawności materialnoprawnej zaskarżonego orzeczenia.

Art. 231 k.p.c., którego naruszenie przez Sąd I instancji zarzucili wnioskodawcy, zawiera normę, w myśl której sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Z kolei w art. 234 k.p.c. ustawodawca przewidział, że domniemania ustanowione przez prawo (domniemania prawne) wiążą sąd; mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza.

Naruszenia przepisu art. 231 k.p.c. przez Sąd I instancji apelujący upatrywali w tym, że Sąd ten wywiódł „z rzekomych - niewykazanych okoliczności a przyjętych za fakty spekulacji - faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej - tj. poprzez przyjęcie, że spółdzielnia w latach 1980-tych nie mogła być posiadaczem samoistnym gruntów, na których prowadziła działalność statutową i być podmiotem konkurencyjnym (co do posiadania nieruchomości) z innymi podmiotami, w tym Skarbem Państwa”. Pomijając trudność odkodowania istoty zacytowanego zarzutu, z uwagi na jego warstwę językową, Sąd Okręgowy wskazuje, że ocena dokonana przez sąd orzekający w sprawie o zasiedzenie w kwestii tego, czy dany podmiot „mógł być posiadaczem samoistnym gruntów” należących do Skarbu Państwa (taki, jak się wydaje, jest sens przytoczonego zarzutu), nie mieści się w zakresie stosowania art. 231 k.p.c.

Domniemanie faktyczne, przewidziane art. 231 k.p.c., jest środkiem pozwalającym sądowi ustalić określony element stanu faktycznego; należy zatem do kręgu czynności związanych z dokonywaniem przez sąd ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Środek ten stosowany jest, gdy brak jest bezpośrednich środków dowodowych albo istnieją znaczne utrudnienia dla wykazania faktu, a jednocześnie jego ustalenie jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania przy uwzględnieniu zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie mieści się w zakresie stosowania art. 231 k.p.c. dokonywanie ocen prawnych ustalonego stanu faktycznego, a do takich ocen należy kwalifikacja charakteru posiadania nieruchomości jako samoistnego albo zależnego. Zatem, ewentualna błędna ocena, że „spółdzielnia w latach 1980-tych nie mogła być posiadaczem samoistnym gruntów” Skarbu Państwa nie jest oceną mieszczącą się w zakresie normy art. 231 k.p.c. i dokonując takiej oceny (nawet błędnie) Sąd Rejonowy nie mógł naruszyć art. 231 k.p.c. Domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.) polega na tym, że sąd orzekający uznaje za ustalone pewne fakty, jeżeli odpowiedni wniosek można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Zawsze jednak chodzi w tym wypadku o ustalenie faktów, a nie o dokonywanie ocen prawnych. Zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. podniesiony w apelacji nie był więc zasadny.

Naruszenia art. 234 k.p.c. apelujący upatrywali w jego niezastosowaniu przez Sąd Rejonowy pomimo istnienia przesłanek pozytywnych do jego zastosowania. Z uzasadnienia apelacji wynika przy tym, że w istocie ten zarzut apelujących sprowadzał się do niezastosowania przez Sąd przy rozstrzyganiu sprawy domniemania prawnego przewidzianego przez ustawodawcę w art. 339 k.c. Domniemanie ustanowione w art. 339 k.c. działa na korzyść podmiotu, który faktycznie włada rzeczą, a oparte jest na założeniu, że władztwo świadczy o posiadaniu samoistnym. Sąd Rejonowy uznał, że zebrany w sprawie materiał, oceniany z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego, uprawnia do przyjęcia, że domniemanie z art. 339 k.c. zostało w sprawie obalone. Z powyższym zarzutem powiązany był ściśle zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 339 k.c. „przez jego niezastosowanie z uwagi na błędną wykładnię lub wadliwą ocenę materiału dowodowego w sprawie i błędną subsumcję - tj. przez nieuwzględnienie domniemania o istnieniu posiadania samoistnego wykonywanego przez Rolniczy Kombinat Spółdzielczy w B. (pierwszy wskazany posiadacz) pomimo niewykazania, aby obalenie tego domniemania zostało skutecznie dokonane przez stronę przeciwną”.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena tych zarzutów okazała się zbędna, a to wobec oceny, której dokonał Sąd odwoławczy jako sąd meriti co do istotnych okoliczności sprawy, przesądzających o braku podstaw do uwzględnienia żądania wnioskodawców, które odmiennie ocenił Sąd I instancji. Zgodnie z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy miał obowiązek wydania orzeczenia na podstawie całego materiału zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, gdyż w postępowaniu apelacyjnym nie uległ on poszerzeniu. Zebrany materiał w rozumieniu art. 382 k.p.c. są nie tylko przeprowadzone dowody (materiał dowodowy), ale także pozostały materiał procesowy, na

który składają się twierdzenia i oświadczenia stron, zarzuty przez nie podnoszone i składane wnioski. Tak rozumiany materiał podlega ocenie Sądu odwoławczego w granicach zaskarżenia. Sąd odwoławczy, kontynuując postępowanie przed sądem pierwszej instancji, rozpoznaje sprawę na nowo w sposób w zasadzie nieograniczony (z uwzględnieniem wskazanych granic), por. postanowienie Sądu Najwyższego z 28.05.2013 r., V CZ 8/13.

Wszelkoniemnie rozważony cały zgromadzony w niniejszej sprawie materiał, zdaniem Sądu Okręgowego, wykluczał przyjęcie, że wykazane zostało przez wnioskodawców ich następstwo w posiadaniu po Rolniczym Kombinacie Spółdzielczym w B. (dalej: RKS (...)).

W tym zakresie we wniosku wskazano jedynie, że przedmiotowe nieruchomości od roku 1983 pozostawały we władaniu RKS (...), „następnie” Spółdzielni Rolniczo Handlowej w K. (dalej: SRH K.) oraz wnioskodawców. Użycie określenia „następnie” zostało rozwinięte w wywodzie wskazującym na następstwo prawne wymienionych wyżej podmiotów, które wnioskodawcy określili jako swoich poprzedników w posiadaniu samoistnym. Powołano się w nim na protokół z dnia 23.11.2009 r. (k. 4 akt) dotyczący przeniesienia („przekazania”) posiadania przedmiotowych działek gruntu wnioskodawcom przez SRH K. we wskazanej dacie. Nadto wymieniono we wniosku bliżej nieokreśloną „uchwałę z dnia 28.10.1995 r.”, przedstawiając okoliczności podziału RKS (...) i wyodrębnienia się z niego spółdzielni, w tym „spółdzielni wnioskodawcy”. SRH K. została we wniosku określona jako „następca prawny RKS (...)” w zakresie posiadania przedmiotowych nieruchomości. Uchwałę z dnia 28.10.1995 r. nie została załączona do wniosku.

W odpowiedzi na wniosek (k. 66-72) uczestnik oświadczył, że kwestionuje możliwość doliczenia do okresu posiadania wnioskodawców okresu posiadania przez RKS (...) i SRH K.. Z kolei w piśmie z dnia 22.01.2015 r. (k. 224-225 akt) uczestnik posiadania podniósł, że wskazanie wnioskodawców, iż zasiedzenie nastąpiło w dniu 1 stycznia 2013 r. jest dowolne i nie ma poparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz że nie zostało wykazane następstwo prawne oraz przeniesienie posiadania pomiędzy RKS (...) a SRH K.. O ile treść odpowiedzi na wniosek nie odnosiła się wyraźnie do kwestii przeniesienia posiadania pomiędzy ww. podmiotami, o tyle w piśmie z 22.01.2015 r. złożonym już po przeprowadzeniu znacznej części postępowania dowodowego, uczestnik wprost tę okoliczność zakwestionował. Powyższe obowiązało wnioskodawców (art. 6 k.c.) do wykazania kwestionowanej okoliczności, istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy na gruncie normy art. 176 k.c. i powoływania przez wnioskodawców w podstawie faktycznej roszczenia następstwa w posiadaniu na skutek jego przekazania m.in. pomiędzy RKS (...) a SRH K.. Wydaje się, że ten obowiązek był dla wnioskodawców czytelny, uwzględniając treść ich pisma z dnia 17.03.2015 r. (k. 241-251), stanowiącego ustosunkowanie się do zarzutu podniesionego w piśmie uczestnika z dnia 22.01.2015 r. Pełnomocnik wnioskodawców oświadczył w piśmie z dnia 17.03.2015 r., że celem wykazania następstwa prawnego ww. spółdzielni przedstawia dokumenty załączone do pisma (uchwałę nr (...) RKS (...), uchwałę nr (...) RKS (...), postanowienie Sądu Rejonowego w P.z 22.12.1995 r. sygn. akt (...), ewentualnie dokumenty znajdujące się w aktach rejestrowych spółdzielni Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w K., KRS (...)), natomiast okoliczności przeniesienia posiadania pomiędzy RKS (...) a SRH K. wnioskodawcy dowodzą za pomocą dowodu z zeznania świadków oraz przesłuchania wnioskodawcy. Również z oświadczenia pełnomocnika wnioskodawców na rozprawie 17.03.2015 r. wynika, że na tym etapie postępowania wnioskodawcy dostrzegali, że kwestią sporną w postępowaniu jest także przeniesienie posiadania (oświadczenie w protokole rozprawy k. 252). Kwestia ta pozostała sporna na dalszym etapie postępowania, co wynika z pisma uczestnika z dnia 30.03.2015 r. (k. 260-261), w którym podniesiono m.in. że z zeznań świadków powołanych przez wnioskodawców okoliczność powyższa nie wynika (świadkowie o takiej okoliczności nie zeznawali). Wnioskodawcy nie złożyli dalszych wniosków dowodowych co do powyższej okoliczności i po wymianie ww. pism nastąpiło już tylko przesłuchanie wnioskodawcy A. P. (w dniu 23.09.2015 r.), który wcześniej składał zeznania już w dniu 17.03.2015 r.

Na gruncie dowodów zgromadzonych w toku postępowania przeniesienie posiadania przedmiotowych nieruchomości pomiędzy RKS (...) a SRH K. nie zostało wykazane, wbrew odmiennej ocenie w tym względzie Sądu I instancji.

Z dokumentów załączonych do pisma wnioskodawców z dnia 17.03.2015 r. wynika, że w roku 1995 nastąpił podział Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego (...), na skutek którego utworzono 10 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, w tym Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną w K. „działającą na terenie gospodarstwa rolnego w K.”. Do uchwały nr

(...) Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli RKS (...) z 10.11.1995 r., jak wynika z jej treści, sporządzono załącznik stanowiący plan podziału składników majątkowych, praw i zobowiązań RKS (...). Dokument nie został w toku postępowania przedstawiony, wobec czego nie można ustalić, jakie składniki majątku RKS (...) przypadły SRH K., która wpisana została do rejestru spółdzielni 22.12.1995 r., w szczególności, czy nastąpiło przekazanie (przeniesienie) posiadania przedmiotowych nieruchomości przez RKS (...) na SRH K.. Z samego wskazania, że SRH K. będzie działać „na terenie gospodarstwa rolnego w K.” takie przeniesienie nie wynika.

Wydaje się, że sami wnioskodawcy mieli świadomość niezupełności dowodów z dokumentów, jeżeli chodzi o wykazanie przeniesienia posiadania przedmiotowych nieruchomości pomiędzy RKS (...) a SRH K., skoro wskazywali jako dowód na tę okoliczność zeznania świadków i wnioskodawcy A. P.. Jeżeli chodzi o zeznania świadków przesłuchanych w toku postępowania, to żaden z nich o takiej okoliczności nie zeznawał. Świadek J. J. (1), pracownik RKS (...) od 1982 r., zeznał tylko, że „po rozpadzie Kombinatu była Spółdzielnia”, co nie może być uznane za dowód rozważanej okoliczności. Tak samo, jak zeznania świadka K. M., również pracownika RKS (...) od 1982 r., że „Kombinat był do 1995 r., wtedy upadł, z rozpadu Kombinatu powstała Spółdzielnia Rolnicza”. Pozostali świadkowie w ogóle nie zeznawali co do następstwa ww. podmiotów i przekazania między nimi składników majątkowych.

Zeznania wnioskodawcy A. P. złożone 17.03.2015 r. zawierały podobne ogólnikowe wskazanie („po upadku RKS w 1995 r. wydzielila się Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa”), które następnie wnioskodawca rozwinął, podając (k. 254v), że „Spółdzielnia weszła w posiadanie przedmiotowych działek na mocy protokołu przekazania pomiędzy RKS (...) a Spółdzielnią Rolniczo - Handlową w K., Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa weszła w posiadanie tych ziem pod koniec 2005 r.” Data powyższa wydaje się być oczywistą omyłką w zapisie protokołu, gdyż z wcześniej przywołanych dokumentów wynika, że RKS (...) podzielił się w roku 1995 r.; uprawnione jest zatem przyjęcie, że prawidłowy zapis w protokole powinien wskazywać rok 1995, a nie rok 2005.

Przytoczone zeznanie wnioskodawcy (nawet uwzględniając jego domniemaną prawidłową treść) nie wystarcza jednak, by uznać za udowodnione przekazanie posiadania przedmiotowych nieruchomości, prowadzące do kontynuacji posiadania po poprzedniku, pomiędzy RKS (...) a SRH K.. Przytoczona lakoniczna wzmianka w zeznaniu wnioskodawcy, do której rozwinięcia nie doszło ani podczas przesłuchania w dniu 17.03.2015 r., ani podczas uzupełniającego przesłuchania w dniu 23.09.2015 r., nie jest wystarczająca, by ustalić, że nastąpiło przekazanie posiadania zgodne z twierdzeniami wnioskodawcy. Nie potwierdza tego żaden obiektywny wiarygodny dowód. Wzmiankę w tym zakresie w zeznaniu wnioskodawcy należy potraktować tylko jako powtórzenie korzystnego dla wnioskodawcy twierdzenia. Moc dowodowa tego zeznania jest znikoma, biorąc pod uwagę, że w zeznaniu nie podano żadnych szczegółów owego przekazania, ani w zakresie dokładnej daty, ani treści protokołu, do którego odwołał się wnioskodawca. Oczywiście jest dla Sądu Okręgowego, że skoro przekazanie miało nastąpić na podstawie „protokołu”, to wnioskodawca powinien taki dokument przedłożyć albo wskazać, gdzie on się znajduje, by można było poznać jego treść. Nie można wprawdzie wykluczyć pośredniego ustalenia tej treści, w oparciu o zeznania osoby znającej treść protokołu, ale na pewno tej treści nie odzwierciedlają zeznania wnioskodawcy (ani świadków). Nie można zatem uznać za udowodniony fakt przeniesienia posiadania przedmiotowych nieruchomości pomiędzy RKS (...) a SRH K., na który powoływali się wnioskodawcy celem wykazania przesłanek zasiedzenia, odwołując się do normy art. 176 k.c. Tego ustalenia Sądu I instancji Sąd odwoławczy nie podziela, stwierdzając zarazem, że pozostałe ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Wylimitowanie z podstawy faktycznej roszczenia ww. faktu czyniło roszczenie wnioskodawców bezzasadnym.

Skoro bowiem wnioskodawcy podawali, że są samoistnymi posiadaczami przedmiotowych nieruchomości na skutek objęcia ich w takie posiadanie na podstawie czynności ich przekazania dokonanej 23 listopada 2009 r., udokumentowanej protokołem na k. 4 akt, i skoro zarazem dla wykazania zasiedzenia powoływali się na kontynuowanie samoistnego posiadania SRH K. ale także RKS (...), to konieczny był w postępowaniu dowód przeniesienia posiadania pomiędzy wszystkimi tymi podmiotami. W zakresie wykazania tej okoliczności nie istniały żadne domniemania ani ułatwienia dowodowe. Według ogólnych reguł postępowania wnioskodawcy obowiązani byli zatem przedstawić dowód, z którego powyższa okoliczność będzie wynikać i na podstawie którego będzie mogła

zostać ustalona przez Sąd. W zakresie przesłanek stosowania normy art. 176 k.c. ustawodawca nie skonstruował żadnego domniemania prawnego. Jeżeli zatem wnioskodawca w sprawie o zasiedzenie powołuje się na tę normę i domaga się doliczenia do czasu swojego posiadania nieruchomości posiadania innego podmiotu, to musi udowodnić, że nastąpiło przeniesienie posiadania (art. 348-351 k.c.) w czasie biegu terminu zasiedzenia (albo, że jest spadkobiercą poprzedniego posiadacza, co nie dotyczy niniejszej sprawy). Jeżeli w danym przypadku nie zachodzi przeniesienie posiadania i wcześniejszy posiadacz nie jest poprzednikiem aktualnego, to możliwość doliczenia czasu posiadania poprzedniego posiadacza jest wyłączona. Ustawodawca nie ustanowił przy tym domniemania, że kolejno posiadające nieruchomość podmioty są poprzednikiem i następcą w posiadaniu oraz że nastąpiło pomiędzy nimi przeniesienie posiadania. Okoliczność tę należy udowodnić wobec sądu i przeciwnika wniosku. Następcą w posiadaniu jest ten, komu posiadanie dobrowolnie przekazał poprzednik, co wymaga dowodu, który w tym przypadku nie został przedstawiony. Doliczenie czasu posiadania poprzednika jest możliwe tylko, gdy z ustalonych okoliczności faktycznych wynika, że nastąpiło przeniesienie posiadania, a łączny czas posiadaczy prowadzi do zasiedzenia. W tym wypadku ustalone zostało jedynie posiadanie wykonywane przez wnioskodawców od 23 listopada 2009 r. oraz przez RSH K. od daty jej powstania, tj. od 22 grudnia 1995 r., a także przeniesienie posiadania między tymi podmiotami, co jednak nie wystarcza do stwierdzenia zasiedzenia z uwagi na łączny czas posiadania krótszy niż 30 lat (zła wiara w momencie objęcia nieruchomości w posiadanie została przyznana przez wnioskodawców). Nie zaistniała zatem przesłanka do zastosowania art. 176 § 1 k.c. i nieuprawniony był zarzut jego naruszenia podniesiony w apelacji.

Sąd Okręgowy podkreśla w tym miejscu, że postępowanie w sprawach o stwierdzenie zasiedzenia służy przede wszystkim realizacji indywidualnych interesów poszczególnych osób. Z tego względu, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z dnia 11.06.2015 r., III CZP 112/14, brak istotnych argumentów przemawiających za odejściem w takich sprawach od zasady dyspozycyjności i sąd orzeka w nich w granicach dowodów zaofiarowanych przez uczestników, z ewentualną możliwością zastosowania art. 232 zdanie drugie w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Przyjęcie powyższego poglądu oznacza, że rozstrzygnięcie o żądaniu wnioskodawców powinno nastąpić na podstawie wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie w oparciu o wnioski dowodowe wnioskodawców i uczestnika postępowania. Sąd Okręgowy nie znajduje w niniejszej sprawie, uwzględniając przedmiot żądania oraz okoliczność działania wnioskodawców i uczestnika z pomocą fachowych pełnomocników, przesłanek do zastosowania art. 232 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu w jakimkolwiek zakresie. Dotyczy to w szczególności ww. okoliczności przeniesienia posiadania.

Obowiązkiem wnioskodawców, domagających się stwierdzenia zasiedzenia na swoją rzecz nieruchomości wskazanych we wniosku, było udowodnienie okoliczności stanowiących przesłanki zasiedzenia według art. 172 k.p.c., a więc posiadania samoistnego tych nieruchomości przez czas wskazany w ustawie, a także - uwzględniając zawarte we wniosku twierdzenia - udowodnienie przeniesienia posiadania pomiędzy podmiotami wskazanymi we wniosku, którym wnioskodawcy przypisywali status swoich poprzedników prawnych i na których posiadanie się powoływali w kontekście normy art. 176 § 1 k.c. Wobec braku koniecznych dowodów oddalenie żądania wniosku było prawidłowe i nie prowadziło do naruszenia art. 172 k.c., niezależnie od trafności oceny Sądu Rejonowego w zakresie istnienia (nieistnienia) elementu animus w posiadaniu nieruchomości przez RKS (...).

Ubocznie zatem tylko Sąd Okręgowy wskazuje w tej ostatniej kwestii, że rozważania Sądu Rejonowego w zakresie powyższej przesłanki budzą wątpliwości. Trafnie podniesiono w apelacji, że Sąd Rejonowy nie poczynił w swoich rozważaniach koniecznego rozróżnienia pomiędzy działkami objętymi wnioskiem, które według zapisów w ewidencji gruntów stanowią drogi, a działkami, które mają w rejestrze gruntów ujawnione przeznaczenie rolne (działki nr (...) - vide: wypisy z rejestru gruntów k.14,12,10 akt). Potraktowanie wszystkich działek objętych wnioskiem jednolicie było zatem nadmiernym uproszczeniem dokonanej oceny. Przy tym, jeżeli Sąd Rejonowy ustalił, że część działek (bez ich wskazania) objętych żądaniem wniosku już w latach 80-tych XX wieku została zaorana i stała się częścią pól uprawnych, to nie może ich dotyczyć ocena wyrażona w dalszej części uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, że do 1995 nie nastąpiły żadne przejawy władania tymi nieruchomościami odmiennie od ich pierwotnego drogowego przeznaczenia. Wskazane ustalenie i przytoczona ocena są bowiem sprzeczne. Wydaje się, że samowolne zaoranie działki pierwotnie (w założeniu) drogowej i włączenie jej do posiadanego kompleksu pól

uprawnych jest zmanifestowaniem woli jej posiadania dla siebie, zgodnie z przeznaczeniem nadanym działce przez posiadacza. Wymagałoby zarazem ustalenia w sprawie, czy działki nr (...) zostały w całości zaorane i włączone do pól uprawnych, z woli ich posiadacza, czy tylko w części. Sąd Okręgowy wskazuje w tej kwestii, że świadek A. R., który wykonywał oględziny wszystkich przedmiotowych nieruchomości jako pracownik Gminy w dniu 14 lipca 2014 r., zeznał (k. 180 akt), że w dacie oględzin cztery z nieruchomości objętych wnioskiem stanowiły drogi, ale „na pozostałych rosły albo kukurydza, albo były inne uprawy”, ale nie zostało to dostatecznie wyjaśnione (które działki zajęto pod uprawy rolne, a które pozostały drogami). O ile zatem co do określonych działek już w latach 80-tych XX wieku można stwierdzić zmianę ich pierwotnego przeznaczenia (z drogowego pod uprawy rolne), to miałyby miejsce oczekiwane przez Sąd Rejonowy zmanifestowanie czytelnego dla otoczenia zamiaru władania nimi dla siebie (zważywszy, że uczyniła to spółdzielnia rolna). Sąd Okręgowy podziela bowiem pogląd, przyjęty także przez Sąd I instancji, że nie była wyłączona generalnie przed rokiem 1989 możliwość zasiedzenia nieruchomości państwowych, również przeznaczonych na cele publiczne. Nie można przyjąć, że tylko dlatego, że posiadanie wykonywał podmiot będący spółdzielnią rolniczą, należy co do zasady wykluczyć jego wolę wyzucia z własności państwa i zawładnięcia nieruchomością jak właściciel, co w istocie przyjął Sąd Rejonowy. Nie ma podstaw do tego rodzaju generalizowania tylko ze względu na podstawy ustrojowe istniejące w owym czasie. Nie usprawiedliwiają tego w szczególności zasady doświadczenia życiowego, do których odwołał się Sąd Rejonowy. O ile w odniesieniu do działek, których drogowe przeznaczenie zostało utrzymane aż do dzisiaj, rzeczywiście można mieć wątpliwości co do zamiaru władania nimi przez wnioskodawców (ich poprzedników) jak właściciel z wyłączeniem innych (choć co do tych działek konieczna byłaby dalsza pogłębiona analiza stanu faktycznego na tych działkach, pozwalająca ustalić, czy utraciły one ogólnodostępnych dróg charakter na skutek działań wnioskodawców - ich poprzedników prawnych i służą wyłącznie do obsługi gospodarstwa, czy też nie) i zmanifestowania czytelnego dla otoczenia zawładnięcia nimi zgodnie z własnym zamierzeniem, o tyle w odniesieniu do działek zmienionych na część pól uprawnych, taka zmiana jest czytelna. Nie można w stosunku do nich mówić, że posiadacz liczył się z prawami właściciela i przeznaczeniem nadawanym przez niego tym działkom, skoro urządził na nich pola uprawne (już w latach 80-tych, jak ustalił Sąd Rejonowy).

Po części trafne zarzuty wnioskodawców nie mogły jednak doprowadzić do oczekiwanej przez nich zmiany zaskarżonego postanowienia (ewentualnie do jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania), a to z uwagi na wyżej wskazaną przeszkodę do przyjęcia, że roszczenie zostało dostatecznie udowodnione, niezależną od powyższej oceny. Sąd Okręgowy w ramach uzupełnienia postępowania dowodowego na etapie apelacyjnym, czy też Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie miały bowiem obowiązku poszukiwania z urzędu dowodów potwierdzających przeniesienie posiadania w nieudowodnionym zakresie. Okoliczność, która pozostała nieudowodniona, wykluczała zaś uwzględnienie wniosku, niezależnie od oceny innych przesłanek zasiedzenia. Raz jeszcze należy podkreślić, że obowiązek wykazania, że przeniesienie posiadania miało miejsce, obciąża osobę, która powołuje się na art. 176 § 1 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6.03.2015 r., III CSK 192/14).

Uzupełniając rozważania dotyczące zarzutów zawartych w apelacji, należy jeszcze wskazać, że zarzut naruszenia art. 172 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 4 pkt 2 ustawy z 21.05.1985 r. o drogach publicznych był chybiony z tego względu, że Sąd Rejonowy nie przyjął, że przedmiotowe działki gruntu są wyłączone spod zasiedzenia z tego względu, że stanowią drogi publiczne tylko w zamierzeniach planistycznych. Przeciwnie, na karcie 300 akt Sąd I instancji wyraził w uzasadnieniu dokładnie odmienny pogląd, niż przypisany mu przez apelujących. Uznał natomiast, że pierwotne przeznaczenie działek pod drogi publiczne, ujawnione w rejestrach publicznych, przy uwzględnieniu, kto był ich posiadaczem (spółdzielnia rolnicza) i w jakich warunkach ustrojowych posiadanie było wykonywane, wyklucza przyjęcie, że posiadacz mógł mieć zamiar wyzucia z własności właściciela (państwa) i nabycia nieruchomości przez zasiedzenie. Trafność tego ostatniego poglądu, jak wyżej wskazano, budzi wątpliwości, ale zaskarżone postanowienie mimo to pozostaje prawidłowe z przyczyny wyżej wskazanej.

Dla porządku tylko Sąd Okręgowy wskazuje, że w okolicznościach sprawy przeszkodę do zasiedzenia własności nieruchomości należy uznać za usuniętą nie z datą 1 października 1990 r., kiedy to, jak wskazał Sąd Rejonowy, został

uchylony przepis art. 177 k.c. (na mocy art. 1 pkt 34 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz. U. z 1990 r., Nr 55 poz. 321 ze zm.), ale już z dniem komunalizacji przedmiotowych nieruchomości, która została stwierdzona decyzjami Wojewody P. z 28.03.1995 r. (...) i z 13.10.1995 r. (...) (k. 75-79 akt), a która nastąpiła (co wynika z treści ww. decyzji) na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z 10.05.1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U. z 1990 r., nr 32, poz. 191) z dniem wejścia tej ustawy w życie, tj. 27 maja 1990 r.

Wobec przedstawionej oceny Sąd Okręgowy uznał, że apelacja powinna zostać oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W punkcie III. postanowienia zasądzone zostały od wnioskodawców na rzecz uczestnika koszty postępowania apelacyjnego w wysokości 900 zł, na podstawie art. 520 § 3 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a to z uwagi na wynik postępowania apelacyjnego (oddalenie apelacji wnioskodawców), oczywistą sprzeczność interesów wnioskodawców i uczestnika oraz wniosek zawarty w odpowiedzi na apelację. Wysokość kosztów zastępstwa prawnego uczestnika postępowania (900 zł) określały przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.): § 1, § 2 ust. 1 i 2, § 4 ust. 1, § 6 pkt 6, § 7 pkt 1, § 12 ust. 1 pkt 1.

Sprostowanie dokonane w punkcie I. postanowienia znajduje podstawę prawną w art. 350 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. a objęło błędną sygnaturę sprawy wskazaną przez Sąd Rejonowy w postanowieniu (I Ns 133/15 zamiast I Ns 133/14).

Beata Woźniak Małgorzata Wiśniewska Monika Szawłowska-Andrzejczak